

NIEMCY COMENIUS 2014

Poniedziałek:

Tego dnia po 1 w nocy wyruszyliśmy w podróż spod budynku naszej szkoły. Droga jak się później okazało było długo i męcząca, lecz jednak warto było się poświęcić dla tego co miało dzieć się tam na miejscu. Dojechalśmy ok. godziny 19 do Roggenburga, gdzie zostaliśmy przywitani przez młodzież pochodzącą z tamtego regionu. Potem czekała na nas uroczysta powitalna kolacja, gdzie młodzież z danych krajów miała za zadanie przygotować poczęstunek. My, jako Polacy postawiliśmy na tradycję i częstowaliśmy chlebem ze smalcem, kabanosami, ogórkami kiszonymi, kielbasą Krakowską podsuszaną, piernikiem oraz Ptasim Mleczkiem. Wszystkie te produkty przywieźliśmy ze sobą, więc było to nie lada wyzwanie. Gdy już kolacja dobiegła końca, wszyscy poszliśmy do łóżek, ponieważ byliśmy zmęczeni jazdą.

Wtorek:

We wtorek mieliśmy zamiar trochę poszerzyć swoją wiedzę, więc udaliśmy się wraz z młodzieżą i ich opiekunami z Luksemburgu autokarem należącym do nich, na gospodarstwo zajmujące się źródłami odnawialnej energii. Nasze zwiedzanie gospodarstwa zaczęliśmy od ogromnych wiatraków, wykorzystujących energię wiatru. Następnie w planie mieliśmy zamiar zobaczenia solar, które wykorzystują energię słońca. Następnie, już po zwiedzeniu gospodarstwa udaliśmy się na zwiedzanie miasta Augsburg. Na miejscu czekała na nas pani przewodnik, która doskonale przedstawiła nam historie oraz ukazała najciekawsze miejsca w mieście. Zwiedzanie miasta zajęło nam ok. 2 godzin, po czym wróciliśmy na kolację do Roggenburga, miejsca naszego zakwaterowania.

Środa:

Na ten dzień mieliśmy zaplanowane zajęcia sportowe, takie jak soccer golf, łucznictwo oraz park linowy.

Soccer

Golf

Tak naprawdę nikt z nas nie wiedział co to jest za gra, lecz jak się później okazało się, to gra o zasadach zwykłego golfa, lecz zamiast uderzania małej piłeczki golfowej, należy kopać piłkę nożną.

Łucznictwo

To sport w ,którym nie potrzebna jest sprawność fizyczna, lecz cierpliwość i dobry wzrok. Zanim sami zaczęliśmy strzelać, zostaliśmy przeszkoleni jak należy to robić.

Park Linowy

Czekało tam na nas wiele przeszkód, jedne trudniejsze, niektóre mniej. Każdy z nas tak naprawdę bez większego problemu dał radę pokonać napotkane przeszkody.

Po powrocie z zajęć sportowych zjedliśmy kolację. Następnie ok godziny 20 udaliśmy się do klasztoru na terenie, którego mieszkaliśmy. Wewnątrz klasztoru czekał na nas Ojciec Roman, który przybliżył nam historię tego klasztoru. W środku klasztoru widniały wspaniałe malowidła oraz niesamowite organy, z których mieliśmy przyjemność wysłuchania krótkiego koncertu.

Czwartek:

Na ten dzień mieliśmy zaplanowane zwiedzanie zamku w górach, lecz przed tym musieliśmy wjechać na górę kolejką. Po wjechaniu na sam szczyt ruszyliśmy w drogę do zamku. Nasza wędrówka trwała ok.2 godzin. Na drodze można było napotkać różne trudności, lecz wszyscy daliśmy radę zejść ścieżką do zamku. Gdy już wszyscy dotarli, mogliśmy wejść do zamku, aby go zwiedzać. Trwało to ok.45 minut po czym ruszyliśmy w drogę do Roggenburga na kolację.

Piątek:

Piątek był to dzień powrotu do domu, więc gdy wszyscy rano już rano zeszli na dół mogliśmy ruszać, było to godzina 6 rano. Po drodze mieliśmy zahaczyć o Monachium. W Monachium mieliśmy w planie wjazd windą na wieżę widokową w Parku Olimpijskim. Po zjeździe na dół ruszyliśmy w drogę powrotną do Gołotczyzny, gdzie dotarliśmy ok. godziny 2 w nocy.